



Ewolucja polityki obronnej Węgier

Veronika Jóźwiak, Marcin Terlikowski

W nowej strategii bezpieczeństwa narodowego Węgry podkreślają konieczność wzmocnienia europejskich inicjatyw obronnych. NATO zachowało status głównego gwaranta bezpieczeństwa. Jednocześnie rozwój współpracy wojskowej i przemysłowo-obronnej z Niemcami i Francją otrzymał priorytet przed pogłębianiem partnerstwa z USA. Węgry, osłabione w NATO swoim małym zaangażowaniem w odstraszanie i obronę przed Rosją, będą wykorzystywały aktywność w polityce obronnej do wzmocnienia swojej pozycji w UE. Mogą więc popierać i angażować się w konkurencyjne dla Sojuszu inicjatywy budowy europejskiej autonomii strategicznej.

Nowa strategia. Opublikowana w kwietniu 2020 r. Strategia bezpieczeństwa narodowego Węgier (NBS) zastępuje poprzednią z 2012 r. i odzwierciedla negatywne zmiany w środowisku bezpieczeństwa państwa. Za główne zagrożenie polityczno-wojskowe Węgry uznają atak przez zaskoczenie na ich terytorium, nie precyzując źródła takiego zagrożenia. Liczą się też z możliwością wybuchu konfliktu w ich bezpośrednim otoczeniu, w tym z udziałem państw NATO. W strategii z 2012 r. uznawano takie niebezpieczeństwo za marginalne, a nacisk położono na zagrożenia asymetryczne, jak terroryzm międzynarodowy, mające źródła poza Europą. W kontekście zagrożeń Węgry wskazują również na łamanie prawa międzynarodowego oraz „budowę mocarstwowości”, które doprowadziły do siłowego zajęcia terytorium w ich sąsiedztwie. Nie określają jednak wprost ani Rosji jako agresora, ani Ukrainy jako ofiary.

Ze względu na niewielkie terytorium, ograniczony potencjał gospodarczy i małe zdolności obronne, w NBS podtrzymano założenie o kluczowej roli UE i NATO w realizacji interesów narodowych. Węgry nadal uznają NATO za podstawę swojego bezpieczeństwa. Jednocześnie – inaczej niż w strategii z 2012 r. – w NBS podkreśla się potrzebę zwiększenia kompetencji UE w obronności, włącznie z powstaniem „wspólnych europejskich sił”, pod warunkiem uzyskania zgody wszystkich państw członkowskich. Do tego czasu współpraca obronna w UE miałyby się jednak rozwijać w ustalonych ramach, w tym w ścisłej współpracy z NATO.

Dążenie do wzmocnienia europejskiej obronności znajduje odzwierciedlenie także w węgierskim dyskursie politycznym. Premier Viktor Orbán wielokrotnie sygnalizował, że liczy się z erozją Sojuszu, i argumentował za stworzeniem europejskiego potencjału militarnego niezależnego od USA. Nawiązywał też do [francuskiej koncepcji](#) zwiększania samodzielności Europy w polityce międzynarodowej wobec USA i NATO, w tym wyrażał zainteresowanie odnowieniem dialogu z Rosją.

W NBS pojawia się też nowa hierarchia partnerów strategicznych Węgier. Na pierwszej pozycji wymieniane są Niemcy, a zajmujące ją dotąd USA spadają na miejsce trzecie (mimo podpisania w 2019 r. umowy o współpracy obronnej – DCA). Przed USA plasuje się Polska, postrzegana głównie jako partner polityczny. We Francji zaś Węgry upatrują partnera, który ich zdaniem również ocenia terroryzm islamistyczny i nieregularne migracje jako główne zagrożenia dla UE. Węgry deklarują także, że ich priorytetem jest współpraca środkowoeuropejska. Po raz pierwszy na poziomie strategii określiły rozwój Grupy Wyszehradzkiej (V4) jako szczególny interes narodowy. Wyrażają gotowość do pełnienia roli lidera V4 i innych formatów regionalnych oraz otwartość na nowe inicjatywy współpracy obronnej.

Polityka obronna w NATO i UE. Wkład Węgier w sojuszniczy potencjał odstraszania i obrony przed Rosją jest ograniczony. Wynika to z ich podejścia do Rosji, której nie postrzegają jako zagrożenia. Potwierdza to polityka Węgier nastawiona na rozwój węgiersko-rosyjskiej współpracy politycznej i

BIULETYN PISM

gospodarczej, z którą niespójne są deklaracje z NBS, wskazujące na zagrożenie agresją na Węgry. Węgry nie wydzielają jednostek wojskowych ani do grup bojowych na wschodniej flance NATO, ani do wielonarodowej brygady Sojuszu w Rumunii. Tylko dwukrotnie brały udział w misji Baltic Air Policing (ostatnio w 2019 r.). Zwiększenie obecności w strukturze sił NATO planują uzyskać dzięki budowanej wspólnie ze Słowacją, Słowenią, Chorwacją i Austrią mobilnej jednostce dowodzenia dla sił specjalnych (R-SOCC), a przede wszystkim międzynarodowemu dowództwu szczebla dywizyjnego dla Europy Środkowej (HQ MND-C). Ta komórka, tworzona z Chorwacją i przy wsparciu Niemiec, będzie analogiczna do wielonarodowego dowództwa dywizji dla Europy Północno-Wschodniej, utworzonego przez Polskę w Elblągu (HQ MND-NE).

Jednocześnie Węgry są aktywne w misjach NATO. Utrzymują ok. 400 żołnierzy w Kosowie (misja KFOR – trzeci co do wielkości kontyngent), w Afganistanie ok. 90 (misja RSM), a w Iraku – w misji szkoleniowej Sojuszu oraz w ramach Globalnej Koalicji do Walki z tzw. Państwem Islamskim – ok. 150. Do końca 2020 r. kontyngenty te mają być wzmocnione o kilkudziesięciu żołnierzy każdy. W ramach UE ok. 160 węgierskich żołnierzy uczestniczy w operacji Althea w Bośni i Hercegowinie, a ok. 20 – w misji EUTM w Mali. Wspólnie z Polską, Czechami, Słowacją i Chorwacją Węgry wydzielają też siły do Wyszehradzkiej Grupy Bojowej UE, która ostatnio pełniła dyżur w drugiej połowie 2019 r. Uczestniczą też w 10 projektach, głównie małych, realizowanych w mechanizmie stałej współpracy strukturalnej UE (PESCO), przy czym jeden z projektów to inicjatywa polsko-węgierska, dotycząca szkolenia medycznego dla żołnierzy.

Partnerstwa w modernizacji sił zbrojnych. W NBS Węgry podkreślają potrzebę znacznego wzmocnienia sił zbrojnych. Dysponują ok. 27-tysięczną armią, opartą na dwóch brygadach zmechanizowanych, wyposażonych w przestarzałe czołgi T-72M1 oraz transporterzy BTR-80, wspierane przez śmigłowce Mi-24. Wprowadzenie nowoczesnego uzbrojenia uniemożliwiały głębokie cięcia budżetu obronnego w latach 2009–2014. Dlatego wyleasingowane w 2003 r. szwedzkie samoloty Gripen (14 sztuk) były dotąd najnowocześniejszym systemem bojowym Węgier. Jednak od pięciu lat wydatki obronne szybko rosną: w 2015 r. wyniosły ok. 1,2 mld euro, natomiast na 2021 r. zaplanowano już ok. 2,2 mld euro (1,66% PKB – poziom 2% Węgry mają osiągnąć w 2024 r.).

Szybki wzrost budżetu obronnego jest konieczny do wdrożenia programu modernizacji sił zbrojnych („Zrinyi 2026”) o wartości ok. 10 mld euro. Jest on realizowany przede wszystkim w partnerstwie z Niemcami. Węgry kupują

śmigłowce francusko-niemiecko-hiszpańskiego Airbusa: H145 (20 sztuk) i H225 (16). Zamówiły też 44 czołgi Leopard 2 w najnowszej wersji A7+, 24 samobieżne haubice PzH 2000 (produkcji KMW) oraz 218 transporterów opancerzonych Lynx (Rheinmetall). Dzięki temu – i zgodnie z zobowiązaniami w NATO – mają do 2028 r. dysponować jedną z najnowocześniejszych w Europie brygad pancernych. Zakupy niemieckiego uzbrojenia mają w zamyśle Węgier umożliwić jeszcze głębsze zintegrowanie ich sił zbrojnych z Bundeswehrą niż w przypadku innych partnerów Niemiec (zwłaszcza Czech, Rumunii, Litwy), którzy – tak jak Węgry – współpracują z nimi w mechanizmie państwa ramowego NATO (FNC). W tym celu w 2019 r. Węgry podpisały także z Niemcami porozumienia o szerokiej współpracy sił lądowych i lotnictwa. Chcą też pogłębiać współpracę przemysłów obronnych – kontrakty zakładają inwestycje Airbusa, KMW i Rheinmetalla na Węgrzech. Natomiast z firmami z USA Węgry podpisały dotąd jedną dużą umowę – na zakup systemu obrony przeciwlotniczej NASAMS (amerykańskiego Raytheona i norweskiego Kongsberga).

Wnioski. Szybkie tempo zakupów uzbrojenia i rozwoju współpracy wojskowej w NATO i UE wskazuje, że Węgry chcą stać się ważnym podmiotem polityki bezpieczeństwa w Europie Środkowej. Cel ten będzie im jednak trudno osiągnąć. Nie angażują się mocno w politykę odstraszania i obrony NATO, co osłabia ich pozycję w Sojuszu. Nie zbudują sił większych niż największe w regionie polskie czy rumuńskie, nawet jeśli będą miały wyraźnie nowocześniejsze uzbrojenie. Wreszcie nie angażują się we wzmacnianie wojskowej obecności USA na wschodniej flance NATO.

Zacieśnianie współpracy obronnej z Niemcami i Francją służy szerszym celom polityki zagranicznej. Ma potwierdzać proeuropejski kurs Węgier i równoważyć m.in. zarzuty o łamanie zasad praworządności. Dlatego Węgrzy, popierając koncepcje budowy europejskiej autonomii strategicznej, mogą angażować się także w inicjatywy podważające NATO. Może to przyjąć formę politycznego wsparcia dla projektów pogłębiania współpracy obronnej poza UE i Sojuszem lub rozwijania mechanizmów unijnych, takich jak PESCO, jednak [bez brania pod uwagę celów określanych przez NATO](#).

W interesie Polski leży, aby wzmocniona europejska współpraca obronna nie prowadziła do osłabienia NATO. Dlatego Polska może wykorzystać dobre relacje dwustronne z Węgrami do uruchomienia kolejnych wspólnych projektów w PESCO, bezpośrednio odpowiadających celom NATO. Może też wesprzeć tworzenie dowództw R-SOCC i HQ MND-C i jednocześnie zachęcać Węgry do większego zaangażowania w działania Sojuszu na wschodniej flance, np. organizację szeregu ćwiczeń z państwami bałtyckimi w sprawdzonej formule V4+B3.